

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa W. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.601,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.798,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 19 stycznia 2016 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. R. 156 o nr rej. (...), użytkowany przez J. S. (1), a pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Na mocy umowy z dnia 8 lutego 2016 r. J. S. (1) wynajął w firmie powoda samochód zastępczy marki C. (...), najem trwał od dnia 8 lutego 2016 r. do dnia 8 marca 2016 r. (łącznie 30 dni), a cena najmu wyniosła 8.856,00 zł brutto przy stawce 240,00 zł netto na dobę. Samochód był potrzebny J. S. (1) do codziennego poruszania się i dojazdów do pracy. Samochód uszkodzony w wypadku z dnia 19 stycznia 2016 r. nie nadawał się do jazdy (uszkodzone było zawieszenie), a J. S. (1), niedysponujący innymi samochodami, z których mógłby korzystać, czekał na wyliczenie odszkodowania, a następnie wstawił auto do serwisu. Poszkodowany uzgodnił, że zwróci pojazd zastępczy, kiedy odbierze swój samochód, ale naprawa przedłużała się, bo nie był w stanie pokryć jej kosztów przed wypłatą odszkodowania. Najem obejmował czas, przez który uszkodzony pojazd pozostawał w naprawie, a sama naprawa kosztowała około 3.000,00 zł. J. S. (1) chciał wynająć pojazd zastępczy w firmie, która nie pobierałaby od niego żadnych opłat z tytułu najmu, a koszty pokryłby ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Wiadomością z dnia 5 marca 2016 r., wysłaną za pośrednictwem poczty e-mail, J. S. (1) poinformował pozwanego, że nie otrzymał jeszcze wyceny szkody i mimo wcześniejszych zapowiedzi ubezpieczyciela, nie został wezwany na dodatkowe oględziny pojazdu, a pismem z tego samego dnia powiadomiono go o przyznaniu odszkodowania za szkody w pojeździe. Na podstawie umowy przelewu z dnia 8 marca 2016 r. J. S. (1) przelał na powoda prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) przysługującą mu w stosunku do ubezpieczyciela wierzytelność o zapłatę odszkodowania za szkodę w postaci kosztów najmu auta zastępczego. Przesądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2016 r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 8.893,85 zł, w tym kwoty 8.856,00 zł tytułem najmu oraz kwoty 37,85 zł z tytułu odsetek za 12 dni opóźnienia. Pismem z dnia 14 kwietnia 2016 r. ubezpieczyciel poinformował powoda, że z tytułu najmu pojazdu zastępczego przyznał odszkodowanie w wysokości 1.254,60 zł – za 6 dni według stawki wynoszącej 170,00 zł netto dziennie i odnoszącej się do samochodu klasy B porównywalnej do klasy auta poszkodowanego.

W toku postępowania dowodowego nie przeprowadzono wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego do spraw motoryzacji, gdyż, mimo wezwania Sądu, strona wnioskująca nie uiściła zaliczki na poczet wydatków z tym związanych. Na gruncie powyższego stanu faktycznego Sąd meriti stwierdził, że nie podziela zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej i nie uznaje za trafną argumentacji pozwanego dotyczącej nieważności cesji wierzytelności odszkodowawczej w świetle art. 509 § 1 k.c. jako sprzecznej z właściwością zobowiązania. Zdaniem Sądu, z chwilą zaistnienia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego w ramach odpowiedzialności deliktowej powstaje stosunek prawny pomiędzy sprawcą szkody i poszkodowanym, a jeżeli posiadacz jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, wierzytelność ze stosunku prawnego opartego na tym zdarzeniu może być – jak wynika z art. 822 § 4 k.c. w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) – kierowana bezpośrednio do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej; oba stosunki prawne tworzą, jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, zobowiązanie in solidum. Powstają w ten sposób samodzielne zobowiązania sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, a odrębność tytułów prawnych powoduje, iż losy tych zobowiązań mogą być różne. Wobec tego, Sąd Rejonowy przyjął, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników w pełni uprawnione jest zbycie przez poszkodowanego wierzytelności przysługującej mu względem tylko jednego z dłużników, jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W konsekwencji, powód w drodze umowy przelewu wierzytelności

(art. 509 k.c.) nabył od poszkodowanego ważnie i skutecznie wierzytelność odszkodowawczą, ma zatem legitymację czynną, by jej dochodzić w tym procesie.

Sąd I instancji stwierdził, że podstawą żądania strony powodowej jest art. 822 k.c. i wywiódł, iż obowiązek udowodnienia szkody i jej wysokości spoczywał w myśl art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na powodzie, który sprostował mu z pomocą dokumentów załączonych do akt sprawy. Sąd powołał dalej art. 361 k.c., z którego wynika zasada pełnego odszkodowania, i wywiódł, że zgodnie z nią ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie w takiej wysokości, by powód mógł naprawić szkodę w pełnym zakresie. Wskazał, że art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę, zaś obowiązująca w judykaturze koncepcja obiektywizująca kategorię „normalności” polega na tym, że ustalanie związku przyczynowego odrywa się od możliwości przewidywania określonych następstw zdarzeń, gdyż ta należy do subiektywnych elementów odpowiedzialności, ogranicza się natomiast do kryteriów zobiektywizowanych, wynikających z zasad doświadczenia życiowego wspartego wiedzą naukową. Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 7.601,40 zł jako pozostałej części należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu wydania decyzji o wypłacie odszkodowania, przy czym sporna była stawka i okres najmu. Sąd meriti wywiódł, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, wyrażonym między innymi w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Wskazano dalej, że oczywiste jest, iż nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., 362 k.c. i 826 § 1 k.c.), a na dłużniku powinien ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany, który kwestionował stawkę i okres najmu, nie wykazał, że najem samochodu przez 30 dni (od dnia 8 lutego 2016 r. do dnia 8 marca 2016 r.) nie był uzasadniony oraz że kwota 8.856,00 zł nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, a wydatek na najem pojazdu przez ten okres nie był konieczny. Wydatkiem koniecznym jest bowiem wydatek niezbędny do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono, przy czym, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jako cezurę czasową przyjmuje się dzień wypłacenia odszkodowania, co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło nie wcześniej niż dnia 5 marca 2016 r., gdyż taką datę nosi pismo dotyczące przyznania J. S. (1) odszkodowania za uszkodzenia w jego pojeździe. Sąd w toku postępowania ustalił, że samochód marki A. R. nie nadawał się do jazdy wskutek wypadku z dnia 19 stycznia 2016 r. ze względu na uszkodzenie zawieszenia. J. S. (1) nie był w stanie pokryć kosztów naprawy pojazdu przed wypłatą odszkodowania, więc czekał na jego wyliczenie i wypłacenie, a następnie wstawił auto do serwisu; w tym czasie nie dysponował innymi samochodami, z których mógłby korzystać i potrzebował samochodu, by dojeżdżać do pracy w B.. Poszkodowany umówił się na zwrot pojazdu zastępczego zaraz po odebraniu samochodu marki A. R., jednakże naprawa auta się przedłużała. W ocenie Sądu I instancji wskazane wyżej okoliczności przemawiają za zasadnością twierdzeń powoda, a strona pozwana, na którą przeszedł obowiązek z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., nie wykazała okoliczności przeciwnych i z tego względu powództwo uwzględniono w całości. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., przyznając je od dnia 15 kwietnia 2016 r., czyli od dnia następującego po dniu, w którym pozwany poinformował powoda o odmowie spełnienia jego roszczenia, wynikającego z ostatecznego wezwania do zapłaty kwoty 8.893,85 zł, w tym kwoty 8.856,00 zł tytułem należności głównej. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i żądając jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, a także zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że:

a. poszkodowany J. S. (1) wybrał najkorzystniejszą ofertę najmu pojazdu zastępczego na skutek porównania ofert wypożyczalni pojazdów, podczas gdy zeznał on na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r., że wybrał pierwszą ofertę, która pojawiła się w wynikach wyszukiwania i nie porównywał jej z innymi ofertami wypożyczalni pojazdów działających na rynku (...) oraz że nie interesował się stawką dobową najmu;

b. stawka dobową za najem pojazdu zastępczego, przyjęta przez powoda w kwocie 295,20 zł brutto, jest stawką rynkową dla rynku (...) i winna stanowić podstawę do wypłaty odszkodowania przez pozwanego ubezpieczyciela, mimo że była ona kwestionowana już na etapie postępowania likwidacyjnego, powód nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie rynkowości tejże stawki dobowej dla rynku (...), powód najmuje pojazdy na rynku (...), więc przedłożone do akt sprawy umowa najmu, faktura VAT i cennik, nie wskazują, że przyjęta przez powoda stawka dobową jest rynkowa na rynku (...);

c. pojazd uszkodzony nie był jezdny po zdarzeniu z dnia 19 stycznia 2016 r., mimo że już na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany podnosił, że pojazd był jezdny (okres najmu zweryfikowano do technologicznego okresu naprawy + jeden dzień), powód nie przedstawił dowodów na okoliczność niejezdności pojazdu, a nadto poszkodowany rozpoczął najem pojazdu zastępczego dopiero w dniu 8 lutego 2016 r., podczas gdy szkoda miała miejsce w dniu 19 stycznia 2016 r.;

d. poszkodowany nie był w stanie pokryć kosztów naprawy pojazdu w kwocie 2.682,35 zł, mimo że powód nie udowodnił tej okoliczności;

2. art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia nierynkowości stawki dobowej zastosowanej przez powoda oraz jezdności pojazdu, mimo że ustalenia takie poczynione zostały przez pozwanego na etapie likwidacji szkody, zaś to powód wywodził korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzeń przeciwnych, wobec czego winien udowodnić niejezdność pojazdu, brak środków na gotówkowe pokrycie kosztów naprawy (znacznie niższych, niż koszt najmu) oraz rynkowość przyjętej stawki dobowej;

3. art. 278 k.p.c. poprzez samodzielne rozstrzygnięcie zagadnień, wymagających wiadomości specjalnych, to jest:

a. ustalenie, że pojazd uszkodzony po zdarzeniu z dnia 19 stycznia 2016 r. był niejezdny;

b. ustalenie, że stawka najmu pojazdu zastępczego zastosowana przez powoda była stawką rynkową w odniesieniu do klasy pojazdu wynajętego przez poszkodowanego występującą na rynku lokalnym jego miejsca zamieszkania w dacie szkody, a jednocześnie była stawką niewygórowaną,

co skutkowało zasądzeniem odszkodowania w kwocie przekraczającej wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów najmu pojazdu zastępczego;

4. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że w granicach adekwatnego związku przyczynowego pozostają:

a. koszty najęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego z zastosowaniem stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego w wysokości 295,20 zł brutto, która przekracza ceny rynkowe funkcjonujące na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanego w odniesieniu do pojazdu segmentu D;

b. koszty najęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego przez okres 30 dni, podczas gdy powód nie udowodnił, że pojazd uszkodzony po wypadku był niejezdny, a poszkodowany najął pojazd zastępczy dopiero w dniu 8 lutego 2016 r.;

5. art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c., art. 826 § 1 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że poszkodowany nie przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody, podczas gdy najął on pojazd zastępczy od powoda bez porównania jego oferty z ofertami innych wypożyczalni pojazdów po nierynkowej, rażąco wygórowanej, stawce dobowej oraz korzystał z pojazdu zastępczego, mimo że pojazd uszkodzony był jezdny (powód nie wykazał okoliczności przeciwnych).

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację okazała się zasadna i skutkować musiała zmianą kwestionowanego rozstrzygnięcia.

W ramach podniesionych w niej zarzutów skarżący kwestionuje przede wszystkim stanowisko Sądu I instancji, iż pozwany wykazał należyte rozmiar szkody poniesionej przez właściciela pojazdu, a tym samym zakres odpowiadającej tej szkodzie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, podzielanym przez Sąd odwoławczy, odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje co do zasady również wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, ale jedynie w takim zakresie, w jakim można uznać je za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Ocenie w toku postępowania musi zatem z konieczności podlegać okoliczność, czy poniesiony przez poszkodowanego wydatek był niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka transportowego, gdyby mu szkody nie wyrządzono (tak m. in. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC Nr 3 z 2012 r., poz. 28 lub w wyroku SA w Warszawie z dnia 23 października 2015 r., I ACa 185/15, L.). Rozumieć przez to należy wydatki niezbędne do przywrócenia poszkodowanemu utraconej wskutek wypadku możliwości korzystania z pojazdu w celu sprawnego i swobodnego przemieszczania się, uchronienia poszkodowanego przed niepotrzebną stratą czasu czy niedogodnościami związanymi z korzystaniem z komunikacji publicznej. W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Zadośćuczynienie jednak żądaniu powoda przekraczającym te granice pozostawałoby w sprzeczności z podstawową zasadą wykonywania zobowiązań, wynikającą z treści art. 354 § 1 k.c., który stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający takim zwyczajom. W myśl § 2 tego przepisu w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Przytoczony przepis wyraża obowiązujący w prawie cywilnym obowiązek minimalizacji szkody przez poszkodowanego, co oznacza, że działanie powoda jako wierzyciela powinno być racjonalne, tj. rozsądne i „ekonomiczne”. Brak działania poszkodowanego w kierunku zminimalizowania szkody nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Na pozwanym dłużniku, przeciwko któremu kierowane są roszczenia odszkodowawcze, ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla powoda następstw, ale z zachowaniem rozsądnych proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (tak też SN w uchwale z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 103, również w wyroku z dnia 8 września

2004 r., IV CK 672/03). Z tych względów podzielić należy zapatrywanie, że zakresem obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego objęte być powinny koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego, określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów osobowych funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego przez powoda (tak np. w wyroku SA w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, niepubl. lub w wyroku SA w Warszawie z dnia 23 października 2015 r., I ACa 185/15, niepubl.).

Jak stanowi art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Procesowym „odpowiednikiem” cytowanego przepisu jest art. 232 k.p.c., stanowiący, że ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Strona dochodząca roszczenia odszkodowawczego ma zatem obowiązek wykazania stosownymi dowodami rozmiaru poniesionej szkody w zakresie, w jakim podlega ona naprawieniu przez zobowiązanego do tego ubezpieczyciela i w jakim jest on za nią odpowiedzialny. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że – wbrew stanowisku Sądu meriti – powód winien udowodnić nie tylko fakt wydatkowania określonej kwoty pieniężnej przez poszkodowanego na pokrycie kosztów wynajmu samochodu mającego zastąpić pojazd uszkodzony do czasu zakończenia naprawy, ale także wykazać – o ile jest to okoliczność sporna pomiędzy stronami – że koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego pozostają na poziomie stawek czynszu najmu samochodów osobowych funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego, a tym samym że odszkodowanie odpowiadające wydatkom faktycznie poniesionym nie przekracza zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. W ocenie Sądu II instancji nie ulega wątpliwości, iż powód obowiązкови temu nie sprostał i – mimo, iż reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika – nie wykazał się w tym zakresie jakąkolwiek inicjatywą dowodową, w szczególności nie uznał za stosowne zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dysponującego w tym zakresie wiadomościami specjalnymi. Przedmiotowej okoliczności, istotnej z punktu widzenia określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę, nie potwierdzają również przedłożone przez powoda dokumenty, w szczególności umowa najmu z dnia 8 lutego 2016 r., faktura VAT wystawiona dnia 16 marca 2016 r., ani cennik opłat i kar umownych, gdyż z żadnego z nich nie wynika, aby przyjęta przez powoda stawka najmu pojazdu zastępczego była stawką rynkową stosowaną na rynku (...).

Oznacza to, że należy zgodzić się z tą częścią zarzutów apelacyjnych, która dotyczy omawianej problematyki. Rację ma skarżący, wywodząc, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął na gruncie art. 232 k.p.c., iż to pozwany ma obowiązek wykazać, że stawka czynszu najmu zapłacona przez poszkodowanego odpowiada stawkom rynkowym funkcjonującym na rynku lokalnym. Sąd odwoławczy jest innego zdania, uważając, że to podmiot, któremu przysługuje roszczenie odszkodowawcze, winien udowodnić powyższą okoliczność, gdyż to on wywodzi skutki prawne z faktu, że poczynione na najem wydatki są celowe i ekonomiczne w powyższym rozumieniu, skoro wydatków innego rodzaju nie można by poczytać za konieczne dla wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, a w takim przypadku odpowiedzialność ubezpieczyciela nie obejmowałaby obowiązku wyrównania poniesionej w ten sposób szkody. W konsekwencji uchybienia przepisom normującym rozkład ciężaru dowodu odnotować można także bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, że skoro pozwany nie wykazał, iż rzecz ma się inaczej, to uznać należy automatycznie i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, że stawka czynszu najmu stosowana przez powoda, jako wynajmującego pojazd, spełnia powyższe kryteria – i w tym znaczeniu można zgodzić się z podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia art. 278 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowej okoliczności. Błędne jej ustalenie skutkowało z kolei nieprawidłowym zastosowaniem art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) poprzez uznanie, że poszkodowany podjął wszelkie dostępne mu działania zmierzające do zminimalizowania szkody. W dalszej kolejności efektem zajęcia takiego stanowiska było wadliwe zastosowanie w sprawie art. 361 § 2 k.c. Skoro bowiem za szkodę podlegającą wyrównaniu można uznać tylko koszty niezbędne, rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego, na którym spoczywa ciężar przeprowadzenia dowodu wysokości szkody – co łączy się z ciężącym na nim obowiązkiem podejmowania działań zmierzających do zminimalizowania szkody – a jednocześnie brak z jego strony takich działań nie może zwiększać obowiązku

odszkodowawczego zobowiązanego do naprawienia szkody ubezpieczyciela, to nie sposób na gruncie powołanego przepisu uznać, że w sprawie niniejszej prawidłowo został określony rozmiar tej odpowiedzialności. Kończąc rozważania dotyczące tej problematyki, można podnieść na marginesie, że zawarty w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd meriti, że poszkodowany wybrał najkorzystniejszą ofertę najmu pojazdu zastępczego wydaje się mieć swe źródło w nieporozumieniu. Jak wynika z akt sprawy, Sąd w istocie na podstawie zeznań świadka J. S. poczynił tego rodzaju ustalenie, niemniej chodziło tu o dogodność z punktu widzenia właściciela uszkodzonego pojazdu, nie zaś – jak się wydaje sądzić skarżący – o wybór oferty przewidującej możliwie najniższą stawkę czynszu najmu, co można byłoby ewentualnie poczytać za przejaw działań zmierzających do minimalizacji szkody, a tym samym okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konsekwencji braku podstaw – wskutek braku inicjatywy dowodowej ze strony powoda – do przyjęcia, że użycie faktycznie zastosowanej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego może skutecznie posłużyć określeniu rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałą szkodę, a tym samym wobec niemożności – już z tej tylko przyczyny – określenia wysokości należnego roszczenia odszkodowawczego, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i możliwości uwzględnienia wniosków apelacyjnych pozostaje dalsza argumentacja zamieszczona w apelacji i oparta na podniesionych tam zarzutach. Konstatacja ta dotyczy sygnalizowanych przez skarżącego kwestii prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy co do sytuacji materialnej poszkodowanego skutkującej niemożnością niezwłocznego rozpoczęcia naprawy pojazdu i co do stanu pojazdu uniemożliwiającego korzystanie z niego do chwili faktycznego podjęcia naprawy. Okoliczności te miałyby wpływ na określenie czasu trwania najmu pozostającego w związku przyczynowym z kolizją, za której skutki odpowiada ubezpieczyciel, jednak prawidłowe nawet ustalenie tego czasokresu nie pozwoliłoby na stwierdzenie, w jakiej wysokości dochodzone roszczenie jest zasadne, skoro nie wykazano równocześnie – jak już powiedziano wyżej – że zastosowana dzienna stawka czynszu najmu może być do tego celu przydatna jako mogąca posłużyć właściwemu określeniu rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela po przemnożeniu jej przez ustaloną liczbę dni koniecznego korzystania z wynajętego pojazdu zastępczego. Z tych przyczyn rozważanie trafności pozostałych zarzutów apelacyjnych jest w ocenie Sądu odwoławczego zbędne, a powództwo winno zostać oddalone z przyczyny niewykazania przez zobowiązanego do tego powoda wszystkich okoliczności niezbędnych dla stwierdzenia rozmiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela, w szczególności faktu, że stawka czynszu najmu zapłacona przez poszkodowanego odpowiadała stawkom rynkowym funkcjonującym na rynku lokalnym, a tym samym nieudowodnienia zasadności dochodzonych roszczeń co do wysokości. Skutkować to musi zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., co implikuje także konieczność skorygowania orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., powód, jako strona przegrywająca sprawę w całości, winien zapłacić pozwanemu tytułem zwrotu tych kosztów kwotę 2.400,00 zł, którą ustalono w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) w brzmieniu pierwotnym.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono również na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda, jako przegrywającego postępowanie odwoławcze w całości, na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów tego postępowania, kwotę 1.281,00 zł, na którą składa się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), oraz opłata od apelacji w kwocie 381,00 zł